

Do Pragi przez Zebrzydowice

Data publikacji: 13.10.2017 14:00

Prezes Urzędu Transportu Kolejowego wydał dziś decyzję o przyznaniu otwartego dostępu na trasie Praha - Kraków spółce LEO Express. Oznacza to, że czeski przewoźnik będzie mógł złożyć wniosek do zarządcy infrastruktury i rozpocząć przewozy od 10 grudnia. Kilka miesięcy wcześniej LEO Express otrzymał od Prezesa UTK polski certyfikat bezpieczeństwa.

□

Na początku czerwca 2017 r. LEO Express złożył wniosek o otwarty dostęp w relacji Praha hlavní nádraží – Kraków Główny. We wrześniu czeski przewoźnik zmodyfikował jednak treść zgłoszenia. Po zmianie wniosku nie zgłoszono potrzeby badania wpływu na połączenia dofinansowane ze środków publicznych. Brak też było zastrzeżeń co do głównego celu połączenia – czyli przewozu osób między państwami. Dlatego Prezes UTK mógł wydać decyzję o otwartym dostępie bez obowiązku wszczynania dodatkowych procedur. Taki tryb wydawania pozwoleń określa znowelizowana w ubiegłym roku ustawa o transporcie kolejowym.

Zgodnie ze swoim wnioskiem LEO Express chce uruchomić codziennie jedną parę pociągów między Pragą a Krakowem. Przewoźnik zgłosił trzy alternatywne trasy i rozkłady jazdy. W każdej z opcji pociąg miałby jechać w Polsce przez Zebrzydowice, Pszczynę, Tychy, Katowice i Mysłowice. W pierwszym wariantcie pojedzie również przez Jaworzno, Trzebinę i Krzeszowice. W drugim wariantcie kolejne stacje to Jaworzno, Olkusz, Tunel i Miechów. Trzeci wariant przewiduje przejazd przez Oświęcim, Zator i Skawinę. Planowane godziny kursowania to wyjazd z Pragi o 16.10 i przyjazd do Krakowa około 23.30. W kierunku powrotnym wyjazd około 4.30 i przyjazd o 11.39.

- Jestem zadowolony, że mogłem wydać pozytywną decyzję nowemu przewoźnikowi. Konkurencja na torach zwiększa szansę, że pasażer otrzyma atrakcyjną ofertę: wymusza rywalizację w zakresie cen przejazdu, komfortu i jakości obsługi – mówi Ignacy Góra, Prezes Urzędu Transportu Kolejowego. **- Ważne jest też, aby odbywała się w ramach wyznaczonych przepisami prawa, tak by poprawiała sytuację podróżnych. Nie chcemy dopuścić do tego, aby na przykład w dłuższej perspektywie pogorszyła się częstotliwość połączeń** – dodaje prezes.

(red/mat.pras.)